

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Czerwca r. s. 1821 roku;

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ruski Inwalid z dnia 5 i 7go czerwca ogłosił następujący:

Okolnik Dworu Cesarzsko-Rossyjskiego do posłów i ministrów swoich przy dworach zagranicznych.

Laybach 28 kwiet. (10 maja) 1821.

„Teraz właśnie rok, jak widzieliśmy potrzebę ogłoszenia zasad, jakich Cesarz Jmć trzymać się postanowił względem krajów, które nieszczęściem doznały występnego i gwałtownego wzruszenia, a zgubne jego skutki potwierdziły.

Od tej chwili, a zwłaszcza od czasu rozpoczęcia obrad w *Opawie* i *Laybach*, rozmaite nasze pisma do Ministrów i Sprawujących interesy Cesarza Jmci za granicą przekonać musiały, nie tylko o niezmiennym trzymaniu się przyjętych zasad, lecz oraz o gotowości dostojnego Monarchy naszego do użycia wszystkiego, co jest w mocy jego, dla zapewnienia skutku środkom, względem których umówił się ze swemi sprzymierzeńcami, w celu utwierdzenia spokojności Europy.

Przez okolnik nasz pod d. 27 lutego (11 marca) donieśliśmy WPanu, iż stosownie do umówionych postanowień, Jego Cesarzowska Mość skłonił się do przedłużenia pobytu swego u Cesarza Jmci Austriackiego, mimo ukończenia kongressu w *Laybach*.

Wkrótce list nasz pod d. 8 (20) marca uwiadomił W Pana, iż przezorność Cesarza Jmci była nader sprawiedliwą, i że Rossya, wierna obietnicy swojej, na wezwanie Austrii i prawego Monarchy Sardyńskiego, posyła 100,000 wojska na przytłumienie nieszczęsney rewolucyi wojskowej, która wybuchnęła w *Piemencie*.

Pocieszające wypadki nastąpiły wkrótce po tych, które były dziełem wicherzycieli i rozszewrów niezgody. Wszystko każe mieć nadzieję, iż porządek w krajach Króla Jmci Sardyńskiego będzie wkrótce zupełnie przywrócony. Rząd królewski, z powodu bliskości Królestwa Lombardzko-Weneckiego, prosił o pomoc korpusu austriackiego, któryby, zajmując kraj na czas niejaki, zapewnił powrót stałe utwierdzonego domowego pokoju w *Piemencie*.

Celem życzeń naszych jest prędkie pozyskanie tak zbawiennych skutków. Gdy jednak środek zabezpieczenia, który stał się potrzebnym, i o który sam rząd sardyński upraszał, będzie przedmiotem osobney umowy między Sardynią i Austryą, pod rękoiścią Dworów sprzymierzonych, i gdy zatem bytność wojska naszego byłaby bez celu, posłano mu więc rozkaz, aby się wróciło. Z drugiej strony, im z większym zapalem postanowiono je wysłać, i im zbawienniej-

szem i mocniejszem było wrażenie, jakie sama wiadomość o jego ruszeniu sprawiła, tém istotniejszą zdaje się rzeczą Cesarzowi Jmci, aby wszystkie gabinety europejskie poznały i oceniły ważne pobudki, które skłoniły Go do użycia tej potęgi, oraz wspaniałe i czyste zamiary, jakimi się zawsze powodował.

Doświadczenie wszystkich czasów i krajów, wskazuje narodom nieszczęsio, które jest nieodstępny towarzysz zbrodni i buntu. W seaszłym atoli roku nie poznano tej wielkiej i odwiecznie prawdziwej nauki. Nieszczęsne wypadki następowały po sobie z przerażającym pośpiechem. *Neapol* okazał jawnie niebezpieczeństwo, zgubnego przykładu. Kraj ten, stawszy się ogniskiem rewolucyi, i siedliskiem czynności sektarskich, groził zapaleniem Włoch, i Austriya widząc część prowincyi swoich w blizkiem niebezpieczeństwie, wezwwała najpierw moralney tylko pomocy od sprzymierzeńców swoich. Cesarz Jmć austriacki, powodowany szczerą przyjaźnią, przekonany o klęskach, któreby jeszcze raz świat utrapiły, gdyby zapomnienie powinności miało wziąć przewagę, ujął się za sprawę, o której mu sumienie jego mówiło, iż jest sprawą Europy, praw i traktatów. Więcej jeszcze uczynił. Z powodu istnacego przez uroczyste umowy ścisłego związku między Mocarstwami europejskimi, ofiarował Cesarz Jmć sprzymierzeńcom swoim pomoc oręża swego, na przypadek, jeśliby nowe zaburzenia nowych niebezpieczeństw lekko się kazały. Widzieliśmy, jak się sprawdziły przecaucia Cesarza Jmci. Sektarze, knujący pokątnie spiski, jak tego zbrodnice ich zamysł wyciągają, wzniecili w *Piemencie* bunt, który skutkami swemi mógł wstrzymać zwycięstwo dobrej sprawy w *Neapolu*, i ciągnące tam wojska postawić w przykrém położeniu, a tym sposobem ośmielić ducha buntu na całym półwyspie. Zatrważające oznaki wzbudzały już obawę o inne okolice. Odtąd postanowiono, aby wojsko rossyjskie ruszyło. Jakkż udało się w drogę, lecz nie szło celem rospostarcia potęgi Rossyjskiej, lub jakowego zgwałcenia stanu posiadłości terytoryalnych, który wszystkie Mocarstwa europejskie traktatami od roku 1814 zawartemi zaręczyły, ale dla dania pomocy sprzymierzeńcom Cesarza Jmci, i jak wyżej się rzekło, na wyraźne żądanie Cesarza Jmci austriackiego i Xiążęcia *Genueńskiego*. Ciągnęło nie dla obalenia urzędów przez prawą władzę zaprowadzonych, lecz dla przeszkodzenia, aby bunt nie przywłaszczył sobie władzy, któraby się stała powszechną klęską. Ciągnęło nareszcie nie dla tamowania rozwiniecia się publiczney pomysłności w jakim kraju, lecz dla przywrócenia porządku tam, gdzie zbrodniarze do tego stopnia rze-

czy doprowadzili, iż pomoc oboey siły zbroyney była koniecznie potrzebną.

Taki był i zawsze będzie zamiar Cesarza Jmci, gdyby znów kiedy widział potrzebę ruszenia wojską swego.

Weyście jego i chwilowy pobyt za granicą nie stawałby się ciężarem. Przeszłoby spokojnie daleką przestrzeń, jaka je dzieli od Włoch, a po dopiętym celu, Cesarz Jmć wydałby natychmiast rozkaz wrócenia do kraju swego.

Możemy więc pówtornie zapewnić, iż ani chęć wojny, ani ambitna myśl pozyskania wyłącznego wpływu do czynności innych Monarchów lub losu narodów, które im Opatrzność powierzyła, nie kierowały polityką Cesarza Jmci.

Niezaprzeczone działania okazują w tej chwili szczerść powyższego sposobu myślenia. Zie myślicy twierdzili, iż Rossya ma nieprzyjacielskie zamiary względem Turcyi. Wybuchnęły rozruchy w Multanach i Wołosczyźnie, a sposób postępowania naszego, równie jak oświadczenia nasze, dowiodły, iż ściśle zachowujemy przepisy prawa narodów i dopełniamy traktatów naszych z rządem tureckim. Rozgłoszono oraz, iż zaniechaliśmy zamysłów naszych względem Turcyi, dla napadnięcia południowych krajów europejskich. Wieść ta okazała się widocznie fałszywą, a sprawy tak nienawistnych czernideł, stali się kłamcami. Wojsko nasze, które ruszyło, a któremu cała potęga rossyjska pomagać miała, zatrzymało się natychmiast, skoro okazała się pewność, iż prawa władza w królestwie sardyńskiem zupełnie przywróconą została.

Tak więc Cesarz Jmć wyjedzie z *Laybach*, z przekonaniem, iż dopełnił wszystkich obowiązków przyjaciela i sprzymierzeńca, i z zamysłem podobnegoż ich zawsze dopełnienia, oraz z tą pocieszającą myślą, iż się przyłożył do spokojności Włoch i Europy.

Wyjedzie dnia 1 (13) maja, i uda się na *Warszawę* do *Petersburga*, gotów chętnie wspierać sprzymierzeńców swoich, jeśliby kiedy pomocy jego potrzebowali, poczytując sobie za większe szczęście, gdyby mógł być długi czas świadkiem pokoju, którego słodczy Rossya doznaje, a którego utrzymanie i ustalenie obchodzi Go równie, jak każde inne Mocarstwo.

Gdy polityczny systemat dostojnego naszego Monarchy żadney odmianie nie podpada, wszyscy więc ministrowie i ajenci Jego, stosować się ciągle będą do odebranych dotąd ogólnych przepisów. Niniejszy okólnik służy im za правило do oświadczenia ich zdania względem przytoczonych wypadków, i Cesarz Jmć upoważnia W Pana, abyś kopią jego podał rządowi, przy którym zastajesz. W *Laybach* 28 kwietnia (10 maj) 1821 roku.”
(podpisano) *Nesselrode*.

FRANCYA.

(z *Korr. Warsz.*) *Paryż* dnia 2 czerwca. Na sessyi Izby deputowanych dnia 30go maja zaczęto obrady do petycyi, między którymi dwie były przedmiotem dłuższego rozprawiania. W jednej żądał petycyonista zakazania domów dla gry oddanych, które wprawdzie nie mało przynoszą skarbowi, ale psują moralność i wiele osób ruynują, a nawet do samobójstwa przywodzą. Rozwodził się obszernie w tej mierze Pan *Bourienne*. W końcu, radził poczynić przynajmniej konieczne odmiany w kontrakcie na dzierżawę domow gry, a w tym celu żądał odesłania tej petycyi do ministra spraw

wewnętrznych; na co się zgodzono. Draga petycyja zawierała żądanie, żeby ustanowić prawo, zakazujące plebanom dozwalania żonom burmistrzów po departamentach, rozdawać chleb święcony (zwany we Francyi *le pain béni*) w kościołach, i podawać kropidło z wodą święconą żonom byłych panów dziedzicznych, i kadzić je w kościołach. Odrzucono tę petycyję z przyczyny, iż obrządki i zwyczaje kościoła katolickiego zależą od duchownych i pasterzów. Przyjęto potem projekt prawa względem pozwolenia miastu *Lugdunowi* pożyczania 600,000 franków na wystawienie magazynów dla składania osadniczych płodów. Na teyże sessyi, jak się już doniosło, przyjęto projekt prawa o donataryuszach.

Na sessyi dnia 1go czerwca przyjęto, prawie jednomyślnie, projekt prawa upoważniającego rząd do utworzenia 3,000 akcyi, każda tysiąc franków, dla przywrócenia portu w *Dunkierce*. Zaczęto potem rozprawę nad budżetem wydatków w roku 1821. Najpierwszy z zapisanych zabrakł głos *Jenerał Donnadieu*, w którym utyskiwał na ogromne wydatki administracyi celney i innych. „Wydatki nasze (mówił on) powiększyły się 200 milionami. Urzędnicy wybierający podatki większą część przychodu pochłaniają; owo zgola, biurokracja pożera Francją. Zandarmerya, zamiast co by powinna być używaną wyłącznie do imania włóczęgów i wszelkiego rodzaju zbrodniarzów, służy często do okazałości tylko. Używają jej bowiem do paradowania przed pojazdami ministrów, prefektów i innych wielkich urzędników, do ciągnięcia na straż przed ich domami. Oprócz zaś summy umieszczoney w budżecie, miasto *Paryż* płaci jeszcze dla zandarmeryi 400,000 franków. Wydatki na policję wcale niepotrzebne. Alboż nie wiecie, że nie umie zapobiegać spiskom, i chwytac spiskowców? W początkach teraźniejszych obrad waszych powiedziałem, iż na tem się skończy, jak wszystkie poprzedzające, to jest na niczem, jeżeli teraźniejsi ministrowie pozostaną przy sterze rządu. Połączenie się wasze z nim pogorszyło złe. Durzą was nadziejami, które się nie ziszcą, aż póki inni ludzie na czele spraw publicznych nie staną. Przymuscie więc ministrów do oddalenia się, bo są, według powszechnego zdania, niezdatni. Co do mnie, nie zezwolę na wniesiony budżet wydatków, póki teraźniejsi ministrowie urzędować będą; dla tego przeciw budżetowi głosuję, i was upominam, żebyście się w tej mierze ze mną połączyli.” Kazała Izba mowę *Jenerala Donnadieu* wydrukować.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLI.

Dnia 29 maja 8000 wojska austriackiego wyszło pod żagle z *Neapolu* do *Sycylii*.

KRÓLESTWO SARDYŃSKIE.

(z *gaz. warsz.*) *Turyń* dnia 14 maja. Spodziewamy się tu wkrótce przybycia Xążęcia *Carignan*. Słychać, iż Król *Karol Felix* kazał mu powrócić do *Piemontu*. Ma być ogłoszony przyszłym następcą tronu, i używać tytułu *Jego Królewicowskiej Mości*.

(*Oester. Beob.*) N. Król Jmć *Sardyński Wiktor Emanuel* z małżonką swoją i córkami, Xiężniczkami *Maryą Panną Ricciardę* i *Maryą Krystyną*, przybył d. 31 maja, na królewskiej fregacie *Christine*, z *Nizy* do *Genui*, gdzie z oznakami największej radości przyjętym został. N. Król Jmć po krótkim pobycie popłynie do *Spezzia*, a stamtąd do *Luccy*

dla widzenia się z Najjaśniejszym bratem swoim, panującym teraz Królem Karolem *Felixem*.

Król Jmé mianował Jenerała Hrabiego *Das Genes*, gubernatora Xięztwa Genui, ministrem stanu; Hrabie mu zaś *Gabeleone d'Andezeno*, gubernatorowi Xięztwa Sabaudyi, nadał dożywotnią pensyą po 4000 nowych lir z kassy orderu s. Maurycego i Łazarza, a jenerał majorowi margrabiemu *d'Oucieux* wielki krzyż pomienionego orderu.

Król Jmé Sardyński mianował jenerał porucznika Hrabiego *Salier de la Tour de Cherron*, gubernatora dywizyi *Novara*, jenerałem jazdy.

N I E M C Y.

(z *Korr. War.*) Izba deputowanych w królestwie wirtemberskiem rozważała na sessyi dnia 25 maja projekt o loteryach, i bardzo znaczną większością przyjęła wniosek zakazania pod surowemi karami stawiania na loteryę klasyczną, którą poczytywano dotąd za najmniej szkodliwą.

Podług odebraney w Hannoverze z Londynu wiadomości, Król angielski, i razem hannowerski, przybędzie do Hannoveru przez Spa i Hamburg d. 22 sierpnia, jeśli nie zajdzie odmiana w planie podróży jego.

Piszą ze Spa, iż u tamtejszych wód będą tego lata Cesarzowa matka Cesarza rossyjskiego, W. Xiążę Mikołaj z W. Xiężną małżonką, W. Xiążę Michał, Król pruski i następca tronu, Królowa niderlandska, Xiążę z Xiężną Oranii, elektorowa heska, W. Xiężna weymarska, i wiele znakomitych rodzin z Rosyi, Anglii i Niderlandow.

Xiążę Monfort (Hieronim Bonaparte) z rodziną swoją przepędzi lato w Schönau o kilka mil od Wiednia.

P R U S S Y.

(z *Korr. Warsz.*) Berlin dnia 17 czerwca. Dnia 12 czerwca o godzinie 7 rano wyjechał Król pruski z Berlina, i puścił się w drogę do swoich krajów nadreńskich i do Westfalii; a dnia 16 t. mca wyjechał do Kobleno królewic Wilhelm, do Ems zaś królewic angielski Xiążę Kumberland.

Wszyscy u nas oczekują ważnych odmian, mających zayść w wewnętrzney administracyi monarchii naszej. Plany w tej mierze, nad którymi oddawna pracowano, a które rada stanu i władze przyzwoite rozważały, będą zapewne po powrocie Xięcia Hardenberga do stolicy uskutecznione. Naywięcej zajmuje uwagę publiczności ogłoszenie nowej konstytucyi, około której praca przygotowywała, tak starannie i rozsądniełożona, jest już ukończona. W miarę zachodzący różnicy w dawnych konstytucyach i w postępie rozumu w niektórych prowincyach, praca ta była zaiste bardzo trudna; a każdy bezstronny i uważny przyzna, że dobrze uczyniono, iż nie działano nagle w rzeczy tak wielkiej wagi.

S z w e c y a.

(z *Korr. Warsz.*) Przybył goniec z Chrystyanii (w Norwegii) do Sztokolmu d. 14 maja z doniesieniem, iż na seymie norweskim większością dwóch tylko głosów zniesiono ślacheństwo w Norwegii.

H I S Z P A N I J A.

(z *Korr. War.*) Madryt dnia 21 maja. Królewsko-konstytucyjna strona w stanach daje się już widzieć. Większość deputowanych jest za silniejszą władzą królewską, a przeto czuje po-

trzebę poprawienia konstytucyi, lecz ta większość nie jest tak śmiała, jak strona górująca, której marzy się rzeczpospolita.

Twierdzone, iż burżui w Kadyxie podłożyli minę pod więzienie, w którym zamknięci są obwinieni o rzeź dnia 9 marca roku 1820, a między którymi jest jenerał Freyre; że tę minę zapalivszy wysadzili więzienie na powietrze, przez co wszyscy więźniowie wyginęli. Ale to jest fałsz: bo listy z Kadyxu nie o tém zdarzeniu nie wzmiankują.

Odebraliśmy doniesienie z Bajonny, iż tam dnia 25go maja przywieszono jenerała kapucynów xiędza Salchaga wygnanego z Hiszpanii z 4 innymi tegoż zakonu osobami.

Madryt dnia 23 maja. Margrabia Casa-Irujo, mianowany ministrem naszym przy dworze francuzkim, nie ma ochoty podjąć się tego urzędu. Na niejaki czas przed rewolucyą naszą mianowano go ministrem wojny, lecz wkrótce z przyczyny zdań jego liberalaych, zrzuceno go z ministeryum, i na wygnanie posłano.

Stany przyjęły ustawę o dziesięcinach, które do połowy zmniejszono.

Słychać, że infanci, bracia królewscy, Don Carlos i Francisco de Paula, popłyną do południowej Ameryki.

Władze municypalne znaczniejszych miast nadesłały do Madrytu adressy, względem zwołania nadzwyczajnych stanów.

Kardynał Bourbon arcy-biskup toledański wydał do archidiecezyi swojej list pasterski, zalecający wszystkie onoty dobrego obywatela, i przywiązania do systematu konstytucyjnego.

Stany nasze życzą sobie, aby Król wyprawił dwóch Infantów do Ameryki, jednego do prowincyi tam naszych północnych, a drugiego do południowych: bo mniemają, że utworzenie w Ameryce naszej dwóch królestw, z reprezentacyą narodową, i zawarcie z niemi traktatu handlowego, utrzymałyby niejako w jedność Hiszpaniją z dawnymi jej osadami, i zapewniły obu pomyślność. Tymczasem, skończyło się dnia 28 kwietnia zawieszenie broni między Boliwarem, naczelnym wodzem wojska kolumbijskiego, a jenerałem Latorre, naczelnym dowodcą Hiszpanów; ciekawa więc, czy nieprzyjacielskie kroki między nimi rozpoczną się, lub jeszcze zawieszenie broni będzie przedłużone. To drugie jest podobniejsze do prawdy ze względu, iż jeszcze trwają układy między naszym a kolumbijskim rządem.

P O R T U G A L I A.

Gazeta urzędowa ogłosiła uchwałę oznaczającą czas służenia obywateli w wojsku, których prawo powołuje do niego. Według tej uchwały, każdy służyć będzie, w piechocie 7 lat, a w kawaleryi przez lat 9. Ochotnicy zaś obowiązani będą tylko przez dwa lata służyć w korpusie, jaki sobie obiorą.

Na sessyi stanów d. 12 maja żądał P. Carneiro, aby rząd królestwa wyjednał w Rzymie upoważnienie dla nuncjusza papieżkiego w Lisbonie, do dawania prosto dyspens małżeńskich, sekularyzacyynych i postnych, jak to nastąpiło dla królestwa hiszpańskiego. Tenże deputowany czytał kilka listów, żalących się na nieprawny tryb wykonania przez biskupa w Villaviciosa przysięgi na zasady konstytucyi, i żądał, aby rząd posłał wyraźny rozkaz powściągnięcia takowego zgerzenia, i żeby biskupa w Villaviciosa pociągnąć do surowej w sądzie odpowiedzi. Deputowany Moure dodał, że nietylko winnym jest biskup rzeczony, ale że nadto pobudza lud do

buntu mowami, z jakimi dał się słyszeć, a do czego dała mu zapewne otuchę długa zwłoka w ukaraniu Patriarchy lisbońskiego, i że wypada żądać, aby rząd zdał sprawę w tej mierze. Pan Alverdo Rio odpowiedział, że dnia dzisiejszego dany będzie rozkaz Patriarsze, ażeby w przeciągu dni ośmiu wyniosł się z królestwa. Rzeczą tę odesłano stany do rządu.

Nadeszła do Lisbony odezwa, wydana przez tymczasową juntę prowincji bahijskiej w Brezylji, do jej obywateli, w której mówi o skrytych kontrrewolucyjnych zamachach, knowanych przez nieprzyjaciół systemu konstytucyjnego, i o fałszywych nowinach rozsiewanych imieniem Króla. W końcu zaleca junta obywatelom, aby żyli w jedności, i nie dali się takimi sposobami zastraszać.

TURCYA.

(z Gaz. Lwow.) Od granic Multan, dnia 13 czerwca. Listy nadeszły do Hermanstadu na d. 31 maja z Bukarestu, zapewniają, że turecy pod dowództwem Hadzi, Achmeda Kiaya, Bey Baszy Sylistryi, weszli do Bukarestu na d. 28 wspomnianego miesiąca. Powstańcy opuścili to miasto na 8 dni wprzód w największym porządku, nie popełniwszy najmniejszego bezprawia, dla czego też turoy ochraniają Bukarest. Achmed Basza posuwa się szybko ku Targoviste i chce uderzyć na Ypsylantego w miejscu przez niego umocnionem, Ypsylanty zaś osadził wszystkie obronne klasztory małej Wołoszyny.

Drogi tamże idące są prawie niedostępne, a klasztory opatrzone w żywność, lecz może zbywać grekom na zapasach wojennych.

Listy z Konstantynopola z d. 12 z. m. zawierają, że nowy W. Wezyr Salich Basza posuwa dalej zgrozy rozpoczęte przez swojego poprzednika wygnanego do Cypru. Apostolo Papa, Rosyjski poddany, dyrektor greckiego wielkiego domu handlowego, osadzony jest w ciężkiem więzieniu. C. R. poseł chciał wyjednać jego uwolnienie, lecz na próżno. W całym państwie tureckim ścigają greków bez różnicy; burzą wszędzie ich kościoły, tak w Konstantynopolu jak i nad kanałem. Przy uściu czarnego morza krążą fregaty rosyjskie, a na kanale morza czarnego w Bujukderze, gdzie jest mieszkanie posła rosyjskiego, stoi dla niego na pogotowiu uzbrojona rosyjska galiota.

Przez Skuleni nadeszła wiadomość, iż z korpusu tureckiego przeznaczonego na zniszczenie buntowników greckich w Multanach i Wołoszynie, weszło już do Multan 2,500 ludzi i ciągnie do Jass.

Przednia straż ich, podług tej wiadomości, nadeszła do Onozestie Barlader, Ciekawa rzecz, czy Kantabuzeno dotrzyma słowa: wydał on na d. 24 z. m. dawnego stylu jedną odeswę do multanńczyków, a drugą do uchodzących greków.

Zante, dnia 6 maja. Dowiadujemy się z Patras, iż 500 tureków uczyniło dnia 15 kwietnia z Lepantu wycieczkę, i przemknęli się aż do przedmieścia Blatero, gdzie domy zapalili. Zebrali się natychmiast grecy, i przy blasku, jaki palące się domy sprawiały, uyrzawszy tak małą liczbę tureków, uderzyli na nich, połowę na miejscu wynieśli, reszta zaś ratowała się ucieczką.

Smirna (w Azji) d. 16 kwietnia. Wielka panuje tu trwoga. Turoy zapalili wielki bazar żydowski. Od dwóch dni niosą płomienie ten piękny i ogromny gmach, a nikomu gasić pożaru nie

wolno. Grecy uciekli w góry, lub na stojące w porcie cudzoziemskie okręty.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z Gazety rzymskiej Zuschauer)

Jedna z gazet wiedeńskich nadaje takie charakterystyki przedsięwzięciom w Grecyi, z których się o wielu niespodziewanych rzeczach dowiedzieć można, np. że przedsięwzięcia te nie mogą mieć dobrego powodzenia, gdyż pochodzą od ludów tak różnego pokolenia; (ale różne te ludy mają jeden interes, zrzućcie obciążające jarzmo tureckie i obronę świętej religii swojej); dalej: że Mul-tany i Wołoszyna używają prawie zupełnej niepodległości, (wyjawszy, że Wielki Sultan każe du-sić ich łańcuchami, kiedy mu tylko przyjdzie ochota); że wszelki urok, jakiego mieszkańcy doznają, pocho-dzi tylko od ichże greckich łańcuchów, (którym rząd turecki zaprzeda je ich na oznaczoną liczbę lat za ogromne summy, z pozwoleniem wydarzając im napowrót od mieszkańców. Twierdzenie to jest prawie takie, jak gdyby kto zapewniał, iż wilk jest zupełnie niewinnym, że owca rozszarpana: tylko się złośliwe zęby tego dopuściły).

Xiadz Burnavita, który przed dwoma laty pojechał był do Napoleona, opuścił znów, dla słabości zdrowia, wyspę s. Heleny, i przybył d. 10 maja do Gravesand; ale nie pozwolono mu oddać się z okrętu. Nie pozwolono mu też udać się na śródziemne morze. Naostatek odesłany został na kutrze angielskim, ale niewiadomo dokąd.

Młoda jedna i lekkomyślna Panna ze stanu mieskiego, dla zatrwożenia swoich rodziców, umyśliła udać chorą, a mianowicie zmyśliła nader gwałtowne konwulsje z odcyśnięciem od przytomności. Wielu młodych lekarzy zostało przez tę chytrą i piękną pacjentkę oszukanych, i z wielką dla niej radością, usiłowali dopomóc jej magnetyzowaniem i t. p. sposobami. Nakoniec przywołany został na radę stary, zrędry, ale w praktyce biegły medyk. Ten, jak się spodziewać należało, posnął od razu grube oszukaństwo; i obmyślił stosowne lekarstwo. „Tak jest! rzekł on, prawda że te rzeczy źle idą, ale można jeszcze złemu zaradzić, byleby tylko oszucie przywrócić. A zatem pokrzywą ćwiczyć, włosy ostrzyżć i na głowę palącym się lakiem kapać; a wszystko pójdzie należycie!” Cóż się stało? Omdlała, odzyskała natychmiast przytomność i uciekła z pokoju.

Zapewniają, że Król neapolitański odmówił dać konstytucję swojemu królestwu; chociaż szczególnie Rosya to doradzała.

Podług powieści, w Paryżu mają się odbywać układy do zawarcia konwencji między różnemi krajami, mocą której, wszyscy, którzyby się przeciw prawości w ośmiemkolwiek winnych stali, wzajemnie wydawanymi będą.

W Portugalii jest 522 klasztorów.

(z gaz. berl.) Uważają, że Król angielski od ostatniej operacji z Karlienhause nigdzie się nie oddalał.

Do Filadelfii urzędowa przyszła wiadomość że trzecia część Peru z powstańcami się złączyła. Potwierdzają to listy i podróźni z Buenos-Ayres do Londynu przybywający.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 czerwca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 85, stary rubli 11 kopiejek 66, imperyal rubli 37, kop. 80.

Wilno dnia 17 Czerwca 1821 roku v. s.

Wezwanie Sądowe.

1: Dekretem dylacywnym Sądu Ziem. Ptu Wileń. jeszcze w roku 1816 Sbra 13 dnia zapadłym, dwa konkursy: jeden na majątki Jana i Katarzyny Chodasewiczów obywateli Wileń. drugi na majątki po zeszyłym Marcynie Sobolewskim b. exaktorze Ptu Kowień. pozostałe, do jednej sprawy zostały połączone, i tymże dekretem pierwszemu stopniowi właściwe dylacje były już przeznaczone, a skutkiem remissy Sądu Główn. Lit. Wileń. 2go depar. takowa sprawa do odchodzenia w sessjach poobiednich determinowaną zostając, po czterokrotnym oney przywoływaniu i następnych odkładach, za niejawieniem się żadney zgoda strony pod rozpoznanie wziętą być nie mogła. Sąd przeto Ziem. Ptu Wileń. przez rezolucyę dnia 11 junii ter. 1821 roku ustanowioną, postanowił wezwać do stannosci tak samych debitorów JPP Jana i Katarzynę Chodasewiczów, bądź sukcesorów onych, oraz sukcesorów zeszyłego Marcina Sobolewskiego; jako też, już to kredytorów i pretensorów, już też debitorów obu pomienionych konkursów, niemniej dalsze skutkiem Ukazu Gubernińskiego Lit. Wileń. Rządu spełnił postanowienie; a do oczywistego rozpoznania całkowitej sprawy, termin przywołania oney od dnia 11 następującego mca julii zamierzyl; ażeby przeto tak sami debitorowie i sukcesorowie onych, jako też kredytorowie do funduszów Jana i Katarzyny Chodasewiczów, obyw. wileń. jako również po zeszyłym Marcynie Sobolewskim b. exaktorze Kowień. pozostałych, z jakiegokolwiek źródła pretensye mieć mogący pod utratą onych, a debitorowie obu mas zawiadomieniem, że etiam wniestannosci oczywisty nastąpi wyrok; a zatył niedogodności własney winie przypisać będą powinni, na oznaczony termin w niniejszym sądzie Ziem. Ptu Wileń stawali, i aby o tym każdego interesowanego tych dwóch konkursów dojść mogła wiadomość, niniejsza do Gazet Kuryera Lit. trzykrotna podaje się awizacya.

Powołanie do Sądu.

1 Wypis z żurnálu dzieł sledztwiennych Ziem. Ptu Rosieńskiego.

Roku 1821 miesiaca junii 11 dnia. Słuchali prosby b. Prezydenta Ziem Ptu Rosień Ignacego Bucwicza przeciwko szlachcie Wincentemu Tymieńskiemu podoficerowi gwar. pol. jako aktorowi sprawy, Szymonowi Domaszewiczowi, J. Wesselowi, Felixowi Przytyłgowskiemu, P. Grodzickiemu, Wincentemu Woydyk i Michałowi Waynarowiczowi świadkom czyli pieczętarzom na dniu 11 junii roku idącego 1821 do Sądu niniejszego podany w rzeczy: iż w roku zeszyłym 1820 in junio mając za komunikowany registr 7 obligow, jakoby przez syna prosiącego już nieżyjącego Leopolda Bucwicza w masie na czer. zł. 695 w różnych datach i miejscach szlachcicowi Tymieńskiemu wydanych przekonywa się prosiący, iż takowe wszystkie obligi ulegają pomuśnieniu względnie swego nastania, albowiem jedne wedle dat wykazanych pod nieletność tegoż zeszyłego syna Leopolda Bucwicza, drugie być mogą podeyrzanemi: zwłaszcza że zeszyły Leopold Bucwicz, syn prosiącego, dalekim będąc od straty miał od prosiącego jako oycu w ciągu życia swego dostateczne we wszystkich opatrzenie, a zatem prosił, jako w rzeczy faktyney podeyrzany i nieprzystojnie utworzonej przyjąć takową prosbę pod rozpoznanie w porządku sledztwiennym, a w samej sprawie jako w skardze już przez pozew

edyktalny zaawizowany powyższe tytuło obligi skasować albowież stosownie do porządku sledztwiennego, gdy wszyscy oskarżeni nie są wiadomi z miejsca swego pobytu, w miejscu tedy komunikacyi takowej prosby wespół z zakroczyć się mającą rezolucyą oną do drzwi sądowych przybić zalecić i przez gazetę Kuryera Lit. do stannosci w tym sądzie i dania należnych explikacyow oskarżone osoby wezwać w Sądzie Ziem. Rosień. postanowiono wedle porządku na rozbiór dzieł sledztwiennych przepisanego, takowej prosby wespół z niniejszą rezolucyą kopie dwie jednak do drzwi sądowych przez woźnego zawiesić i drugą autoryzowaną przez kancelaryą Sądu niniejszego do redakcyi gazet Kuryera Lit. dla wiadomości stron oskarżonych przesłać zalecić, poczem aby strony oskarżone explikacye wespół z dowodami, a strona powodowa prośbą autentyczną po trzykrotnym zaawizowaniu w sądzie niniejszym złożyły, dla położenia opinii pod karą przeciwnościwa zastrzedz, w żurnale podpisano: prezydent Ziem. Rosień. Jan Kalinowski, Sędzia Ziem. Rosień. Kazimierz Jucewicz, Sędzia Ziem. Rosień. Tomasz Jankowski Pisarz Ziem. Rosień. Ignacy Giedgowt.

(L S) Zgodność z żurnulem poświadczam Wiktor Sugielto Regent Ziem. Rosień.

Roku 1821 junii 11 dnia woźny świadcze, iż tey prosby kopie wespół z rezolucyą zgodne z autentycznym, w sprawie W. JPana Ignacego Bucwicza b. Prezydenta Ziem. Ptu Rosień. jedną WWJPanom Wincentemu Tymieńskiemu wachmistrzowi wojsk pol. Szymonowi Domaszewiczowi, J. Wesselowi, Felixowi Przytyłgowskiemu, P. Grodzickiemu, Wincentemu Woydyk i Michałowi Waynarowiczowi do drzwi Sądowych przybiłem i drugą podobną kopią do gazet Kuryera Lit. podałem Adam Andrzejewski woźny Ptu Rosień.

Roku 1821 mca czerwca 11 dnia przed aktami Ziem. Ptu Rosień. stawając osobicie woźny, takowy kuit swój relacyiny podaney prosby wespół z rezolucyą urządzenie zeznał, przyjąłem Antoni Paszkiewicz Ziem. Rosieński Regent. (L S)

Takowa kopia zgodna z autentyczną prośbą i rezolucyą oraz z zeznaniem woźnego: Wiktor Sugielto Regent Ziem. Rosień.

Welno drukować w Kuryerze Lit. zaświadcza Ignacy Giedgowt Pisarz Ziem. Ptu Rosień.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli Antoniego Prozora Wojew. Witeb. i kawalera przeznaczony, interesowane osoby zawiadamia: że po wyexpedyowaniu aktow w dobrach Gulbinie do kontynuacyi sprawy exdywizorskiej przystąpił, i też sprawę do namowy dnia 11 mca lipca roku tego 1821 wezmie. Dat 1821 roku czerwca 7 dnia.

Andrzej Bobrowicz b. Prezydent G. P. Zawil. i Exdywizor, Bonifacy Winicza Sędzia Grodz. Brask. Exdywizor., Adam Zapasnik Sędzia b. Grodz. Ptu Wileń. i Exdyw. Regent Wincenty Dauksza.

Ostrzeżenie.

2 Niżej podpisany mam honor ostrzedz Publiczność, iż lubo roku 1816 Sbra 20 dnia wydałem oblig WJPanu Jerzemu Wersockiemu kapitanowi b. woj. pol. na imie jego żony Maryanny z Senkowskich Wersockiej na sumę r. s. trzysta, wszakże pro 1mo na takowy oblig zaliczonych sobie pieniędzy nie miałem i na ony żadnego niezawiniłem grosza; pro 2do tenże Jerzy Wersocki kapitan przez dokument kwietacyiny własnoręcznie nupisany w dacie roku 1818 mca januaryi 10 dnia mnie wydany i służący powrót takowego obligu; jako ani sobie ani żenie niesłużącego nanyuroczyściey zapewnił; gdy jednak mimo to wszystko nie tylko, że obligu niepowrócił, ale nadto jeszcze pod imieniem żony swojej proze-kwować mnie przedsięwziął; zatył ja przeciwko ta-

kowej nieprzyzwoitej czynności kapitana Wersockiego publicznie protestując się mam honor ostrzedz powszechność, iżby o tylekroć wzmieniony obług ani z kapitanem Wersockim, ani z jego żoną nikt w układ nie wchodził i wlewkow nieprzymował, gdyż w przeciwnym zdarzeniu sam, sobie stratę przypisać będzie winien. Ignacy Tarnowski porucznik w. pol. Takowe ostrzeżenie Redakcja może umieścić w Kur. Lit. Józef Horodeński Sędzia Grodz. Wileń.

Oświadczenie.

3 Oświadczenie imieniem JW. Antoniego Bogusławskiego Sędz. Gran. Ptu Telsz. przy zażaleniu na WJP. Marynę z Sobolewskich Jumasową porucznikową wysk. ros. czyni się w rzeczy następującej: zeszedł do wieczności Jumasow porucznik mąż obżal. z kupna majątności Szolpian w pco Rosien. położonej od roku 1803, do tychczas należności w znacznej części żal. nie opłacił, o co ultimarnie w grodzie Telsz. w roku 1819 zkonwinkowany został; przeto chcący wchodzić w jakie kolwiek układy z teraźniejszą posesorską Szolpian obżal. Jumasową. o tę majątność, aby uprzedzeni byli, iż najpierwszy jest dług z wyprzedzły dla żal. Bogusławskiego rekonoskowany i żeby na zatarcie funduszu odpowiedzi uległego, za powyższy dług, niepotworzona tranzaktów, o tem publiczności zapowiadając, niniejsze oświadczenie do protokołu zapisuje i one przez gazetę Kur. Lit. ogłasza. Dat 1821 roku maja 26 dnia. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisując, Jakob Norwid Gran. Ptu Telsz. Regent.

Roku 1821 miesiąca maja 26 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Grodz. Ptu Telsz. najdując się osobiście WJP. Jakub Norwid Regent Gran. i patron subseliów Telsz. takowe oświadczenie do akt podał poświadczam Józef Pluszkiewicz Grodzki Ptu Telsz. Regent.

Takowe oświadczenie może być do Kur. Lit. przyjęte świadczą. Pisarz Grodz. Telsz. Ignacy Woytkiewicz.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ Mości Samowładnego Cała Rossyja etc.

Urodzonemu Józefowi Łopacińskiemu marszał. Ptu Dryz. i kawalerowi jako debitorowi, a zaś Alexandrowi Stanilewiczowi sędziemu granicz. Ptu wileysk. jako exekutorowi testamentu do złożenia obługu, pozew przed Sąd Ziem. Ptu wileńskiego na kadencyja Sto Trojecką i po niej na następną z powództwa Urodz. Emiliana syna, Józefy, Felicji, Konstancyi, córki, Czaykowskich szam. b. dworu pol. z dokładem prawnej opieki, Ludwiki z Czaykowskich Xieźney Trubeckiej z dokładem jej męża, którzy obżal. pozywają w referencyi do dowodów u Sądu złożyć się mających, a mianowicie o to: iż co zeszedł z tego świata s. p. Maciey Czaykowski rot. w. wileńskiego, testamentową dyspozycyą w roku 1815 listopada 8 dnia sporządzoną, zapisał żal. sumnę, iaka z wyprzedzły różnych artykułów po nim pozostałych być mogła, obowiązując exekutora testamentu, aby sumnę zmasowaną zlokował na siódmym procencie u Urodz. Łopacińskich wojewodzie brzesk., summa zaś ogólnie uzbierana wynosiła r. ass. 15,750 i ta oddana na obług została, od daty zlokowania oney zachodziły przez obżal. Łopacińskich nadpłaty, naydują się kwity u obżal. Łopacińskiego, kiedy więc żal. na ułatwienie własnych potrzeb i zniszczenie długów po oycu swym pozostałych, a na folwarku opartych sumnę takową odebrać zmagleni zostają, zmuszeni więc pozywać obżal. Łopacińskiego jako sukcesora po swych rodzicach

do zapłaty oney, dla żal. przez stryja zapisaney a obżal. Stanilewicza do złożenia obługu w ręku onego naydującego się pozywają i proszą sądnia summy na obżal. Łopacińskim z wypadającym prawnym siódmym procentem kapitału r. ass. 15,750 po zdetrunkowaniu nadpłat za kwitami, uznania inekwitacyi ad extenuationem do wszelkich funduszów, o bliższosc do dowodu i odwodu, z obżal. Stanilewiczem iako exekutorem testamentu i utrzymującym obług do złożenia onego, oraz o to wszystko co czasu sprawy proszonym będzie, wolna poprawa żaloby.

Roku 1821 maja 26 dnia Weżny niżej podpisany świadczę iż kopii takowego pozwu zgodnie z autentykiem w sprawie WJP. Emiliana syna, Józefy, Felicji, Konstancyi, córki Czaykowskich szam. b. dworu pol. z dokładem prawnej opieki, Ludwiki z Czaykowskich Xieźney Trubeckiej z dokładem jej męża, jedną JW. Józefowi Łopacińskiemu marszał. Ptu Dryz. i kawalerowi oczewisto w ręce w majątności Koyranach w powiecie wileńskim położenie mającej podalem, drugą po WJP. Alexandra Stanilewicza sędziemu granicz. Ptu wileyskiego jako niemającemu w Gubernii Wileń. osiadłości ud valvas izby sądowej przybiłem, i trzecią dla dostatecznej wiadomości W. Stanilewicza o rozpoczętym procedurze w Ziem. Wileń. do Gazety Kur. Lit. dla trzykrotnego objawienia podalem, i rozprawę w Ziem. Wileń. na kadencyja Sto Trojeckiej zawiadomiłem. Tomasz Czernkowski weżny Sądu Grodz. Ptu Wileń.

R. 1821 mca jumi 2 d. ten edyktały pozew, wolny jest do umieszczenia w Gazecie Kuryera Lit. świadczą Ziem. Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Gl. Cywilnego Depart. Gubernii Mińskiej na podaną w imieniu WJP. Pana Tomasza Korwin Petrozolina Szamb. b. dworu pol. w rzeczy nieletnich Juliana i Matyldy Rymszow. sukcesorów zeszedłego Felixa Rymszy, jako opiekuna przez tego plekspitenta WJP. Pana Wincentego Hryniewskiego, adwokata Sądu niniejszego prośbę, stanowiąc w dniu 27 maja teraźn. 1821 roku, żurnalną rezolucyą zalecił, iżby urzędnicy ziemscy jako to: W. Franciszek Górski Miński, Wiktor Jabłoński Stucki Podsełdkowie, i Ignacy Kozłowski Pisarz Borysowski, Ramissą tego Depart. na Sąd Tazatorsko Exdywizorski majątku Horawca W. Benedykta Boltucia Pisarza Ziem. Stuckiego 1817 roku s. i obra 22 dnia zaszły, dla wyexpedowania teyże exdywizyji delegowani, w dniu 10 mca septembra teraźn. 1821 roku, na miejsce adfundum majątności Horawca w komplecie przybywszy, rozpoczętą przez nich w tymże exdywizorskim Sądzie czynność bez żadnych wymówek i odkładów nierozjeżdżając się całkowicie ukończyli, o jakowym więc akcie exdywizyji dobr Horawca, i o terminie na zjazd Sądu exdywizorskiego przeznaczonym, iżby wszyscy kredytorowie i pretensorowie W. Boltucia byli zawiadomieni i na ony z dowodami swemi do Sądu Exdywizorskiego w majątności Horawca Gubernii Miń. w polu Borysowskim situm mającej udeterminowanego, subamissione rei w skutek pontienioney Departamentu niniejszego remissy, sami przez się lub przez umocowanych na miejscu w terminie stawili sięo tym Sąd Gl. Miński 2 Dep. onych niniejszą awizacyą przez gazetę Kur. Lit. zawiadamia. Juni 3 d. 1821 r.

Grzegorz Biorodziez Tytularny Sowietnik, Sekretarz Sądu Gl. Depart 2go Gubernii Mińskiej. Marcelli Karol Hutorowicz kollegialny Registrator.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Baroni.	Wys. Ther. Beau	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 15 średnia	27 cal. 8.0 lin	+11.67 stopni	Zachodni.	Pogoda
	dnia 16 średnia	27 — 8.67 —	+9.67 —	Pólnoc. Zach.	Pogoda
	dnia 17 godz. 5	27 — 9.0 —	+6. —	Póln. Zachodni	Pogoda